



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 31 marca 2003 r.

36016

RPO-411155-XI/02

Pan Marek Borowski
Marszałek Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 WARSZAWA

Szanowny Panie Marszałku,

Jestem poważnie zaniepokojony próbą przywrócenia do systemu oświaty placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, które od kilku lat funkcjonują w systemie pomocy społecznej. W trakcie prac w sejmowej Podkomisji ds. nowelizacji ustawy o systemie oświaty wprowadzono zmiany przez dopisanie do art. 2 ustawy punktu 6, stanowiąc, iż system oświaty obejmuje: „placówki opiekuńczo-wychowawcze: domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii”.

Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie dawał wyraz przekonaniu, że placówki opiekuńczo-wychowawcze muszą być elementem spójnego, lokalnego systemu pomocy rodzinie (pierwsze z wystąpień, z 22 grudnia 1997 r., skierowane było do Ministra Edukacji Narodowej - RPO-258825-XI/97, ostatnie zaś, z 16 czerwca 2002 r., do Prezesa Rady Ministrów, przekazane również Przewodniczącym Sejmowych Komisji: Edukacji Narodowej i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny - RPO-411155-XI/02). Nie ma zatem żadnych racjonalnych argumentów na rzecz przywrócenia ich do systemu edukacji. Ewentualna zmiana wywołałaby podział i dezorganizację w całym systemie, zwłaszcza, że inne instytucje opieki (rodzinne domy dziecka, pogotowia rodzinne i rodziny zastępcze) pozostałyby w resorcie pomocy społecznej. Usytuowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych w pomocy społecznej wynikało ze słusznego założenia, iż umieszczenie

w placówce może nastąpić po udzieleniu wszelkiej możliwej pomocy rodzinie, ma mieć charakter doraźny, a praca socjalna z rodziną w trakcie pobytu dziecka w placówce ma doprowadzić do jego najszybszego powrotu do rodziny naturalnej. Znalazło to odzwierciedlenie w przepisach ustawy o pomocy społecznej (art. 33k i in.).

Ta koncepcja jest niewątpliwie zgodna ze standardem europejskim: w świetle orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu państwo ma prawo podejmować decyzje o konieczności objęcia dziecka opieką publiczną. Ograniczanie dostępu do dziecka i restrykcje dotyczące praw rodzicielskich wymagają ścisłej kontroli. Zgodnie z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przebywanie rodziców i dzieci ze sobą jest podstawowym elementem życia rodzinnego, a państwo jest zobowiązane, w przypadku oddzielenia dzieci od rodziców, do podjęcia kroków do ponownego ich połączenia (orzeczenia: Olsson przeciwko Szwecji 1992, 1994, Johansen przeciwko Norwegii z 1996 skarga 17383/90 i in.).

Zdaję sobie sprawę, że w ostatnim czasie nastąpiło spowolnienie wdrażania reformy systemu opieki wobec dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. W tej sprawie wystąpiłem do Prezesa Rady Ministrów (RPO-431881-XI/03). Niewątpliwie praktyka wdrażania nowego systemu wymaga doskonalenia, poprawy, ale nie ma wątpliwości, że usytuowanie placówek w systemie pomocy było decyzją słuszną, co potwierdza w odpowiedzi, której kopię również załączam, Pan Marek Wagner, Szef Kancelarii Prezesa RM. Niejasna od pewnego czasu sytuacja usytuowania placówek opiekuńczo-wychowawczych nie sprzyja, niestety, reformowaniu systemu opieki.

System edukacji ma z założenia inne zadania i powszechnie wiadomo, że obecna reforma systemu edukacji nie jest łatwa, wymaga olbrzymiej pracy i nakładów. W resorcie edukacji pozostały specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, które od ponad dwóch lat funkcjonują bez odpowiednich podstaw prawnych, gdyż Minister właściwy do spraw edukacji nie wydał stosownego rozporządzenia. Mimo wielu jeszcze trudności, standard opieki, wychowania i przestrzegania praw wychowanków jest lepszy w placówkach resortu pomocy społecznej niż w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, zwłaszcza w ośrodkach dla 15-tysięcznej rzeszy dzieci upośledzonych w stopniu lekkim, które stanowią połowę wszystkich wychowanków sosw. W moim przekonaniu konieczne zmiany systemu kształcenia i wychowania dzieci niepełnosprawnych powinny być dla resortu edukacji zadaniem priorytetowym.

Zasadniczym argumentem zwolenników przywrócenia placówek do systemu oświaty jest fakt, iż w kilku typach placówek są szkoły, co powoduje tzw. podwójne podporządkowanie, a to jakoby miało utrudniać funkcjonowanie placówek. Pisałem już kilkakrotnie, iż taka sytuacja znana jest od dawna, dotyczy np. szkół artystycznych, medycznych, schronisk i zakładów poprawczych, i - o ile mi wiadomo - nie wzbudzała kontrowersji i trudności w funkcjonowaniu tych instytucji.

W moim przekonaniu nie ma żadnych racji merytorycznych i ekonomicznych, które przemawiają za wpisaniem do art. 2 ustawy o systemie oświaty wspomnianego na wstępie punktu 6, a tym samym powrotu do stanu sprzed reformy.

Nie ma też żadnych racji przemawiających na rzecz zniweczenia dotychczasowych efektów reformy. Tego typu decyzje - pochopte w moim przekonaniu - są zagrożeniem dla interesu rodzin i dzieci, ale też generalnie interesu państwa, którego ponadto nie stać na koszty związane z kolejnym przekształcaniem systemu opieki, jedynie dla zaspokojenia interesu osób innych niż te, którym ten system ma służyć.

Szanowny Panie Marszałku, załączam moje wcześniejsze wystąpienia w sprawie i proszę o merytoryczną dyskusję oraz rozważę. Apeluję - zgodnie z art. 3 ust 1 Konwencji o prawach dziecka - o respektowanie zasady nadrzędnego interesu/dobra dziecka.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich proszę o stanowisko Pana Marszałka w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

/-/

Załącznik 3